GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 24. — W Sobotę dnia 25. Marca 1826.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się pierwszym kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tuteyszych czytelników wynosi:

za polską gazetę . . 1 Tal. 18¾ śgr.
za niemiecką = . . 1 — 7½ —

dla zamieyscowych czytelników:

za polską . . 2 Tal.
za niemiecką . 1 — 18 śgr. 9 fen.

Zamieyscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę gazety na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całey Monarchii.

Na exemplarz gazety na kancellaryinym papierze podwyższa się cena każdey gazety o 15 śgr.

Poznań dnia 24. Marca 1826.

Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania dnia 24. Marca.

JO. Xiążę Radziwiłł, Namiestnik Król. w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, powrócił tu dziś z Berlina.

Z Berlina dnia 20. Marca.

Przybył tu z Paryża Hrabia St. Priest, Król. Francuzki Generał - Porucznik, nad-

zwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy tuteyszym dworze.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 20. Marca.

Jego Królewicz. Mość Arcyxiążę Ferdynand opuścił dnia 16 b. m. stolicę tuteyszą.

Smutną wiadomość ogłosił Dziennik Wileński, że znany z starownie wydawanych badań o sławiańszczyznie, Zorian Chodakowski, Członek Tow. Król. Warsz. Przyiaciół nauk i innych, dnia 17. Listopada zakończył życie w gubernii Twerskiéj. Wielce szacowne pozostałe po nim rękopisma, stanowią iedyne dziedzictwo iego wdowy, i zapewne drukiem ogłoszone zostaną.

(*Dokończenie przerwanego w przeszłéy gazecie kazania.*)

Tak ugruntowany w zasadach postępowania, zbliżony do rodzin nayświętnieyszych w narodzie, poświęcił na ich usługi talenta i pierwsze prace młodości. Odbierał hoyne wynagrodzenia i był im wdzięczny; ale pomimo odbieranych dowodów szacunku i nabytéy wziętości, pamiętał zawsze na stan, w którym świat uyrzał. Wpośrzód wygód i obfitości, nienawykł bynaymniéy do życia miękkiego. O iak wielu pozbawia się możności czynienia dobrze przez to iedynie, że żyią nie podług stanu swoiego! Naśladował ś. p. Staszyc domy oddawna zamożne w szczodrobliwości; ale nie w wydatkach dla siebie. Bo co u nich było potrzebą, to on u siebie poczytywał za zbytek. Nie zmienił zatém i wpośród dworów, równie iak późniéy na dostoieństwach, ani skromnéy odzieży, ani prostych potraw, ani napoiów kraiowych. W czém inni lękaią się uszczerbku zdrowia, w tém on umocnienie sił swoich znaydował. „Smaczny iest sen pracowitemu, czyli zje wiele czy mało. Sytość zaś bogacza, sen mu odbiera“ mówi Kaznodzieia Pański V — 11. Kto nie dla siebie zgromadza, temu Opatrzność Boska dopomagać zwykła, i więcéy mu daie, a niżeli on pragnie. „I to czegoś nieżądał“, mówi Pismo Boże, „dałem ci, to iest bogactwa i sławę“ 3 Reg. 3 — 13. Ponieważ, iak na innéin mieyscu powiedziano, „uwieńczeniem mądrych są ich bogactwa.“ Prov. 14 — 24. Ten, który od rodziców swoich nic więcéy oprócz wychowania troskliwego nieotrzymał; maiątek, dwa miliony złotych z górą, w dobrach ruchomych i nieruchomych, przenoszący, na uczynki miłosierne poświęcił. — Bogacze świata! którzy bez pracy, wraz z życiem, większe nad to otrzymuiecie dziedzictwa, uczcie się dobrze czynić od tego, który się zrodził ubogim. I wy, którzy przychodzicie na świat w ubóstwie lub mierności, uczcie się z tego przykładu, iak nieprzebrane są skarby Oyca niebieskiego dla wszystkich, iak na nie zasługiwać, iak się za nie Bogu wywdzięczać macie! Bądźmy wszyscy podług Ewanielii szafarzami łask Boskich, a społeczność ludzka inną postać przybierze. Bogaci nie będą celem zazdrości, ubodzy nie będą uciążliwemi, żebractwo znaném nie będzie. Ale niedosyć iest słuchacze chcieć dobrze czynić; potrzeba nadto umieć być dobroczynnym. „Co pomoże nierozumnemu mieć bogactwa — mówi Salomon — kiedy mądrości niepotrafi zakupić!“ Prov. 17 — 16. Dobrodzieystwa wyświadczone przez ś. p. X. Staszyca, rozmyślane w tém ustroniu, gdzie dla siebie grób ubogi przeznaczył, noszą cechę głębokiéy rozwagi, iak się miał Bogu za udzielone obficie łaski wypłacić. Obdarzaiąc hoynie wszystkie prawie znacznieysze instytuta ludzkości, nie przestaie na zapewnieniu naybliższych skutków swoich dobrodzieystw, ale pragnie, aby korzyść rodziła się z korzyści, i z dobrodzieystw coraz nowe wypływały dobrodzieystwa. Kiedy otwiera dłoń hoyną dla niemowląt, które ubóstwo, nieczułość, lub zbrodnia piersi Macierzyńskiéy pozbawia; pierwsza iego troskliwość iest o zdrowe od wieyskich mamek tych niewinniątek wychowanie. Kiedy zwraca miłosierdzie na dorosłych, chce, aby praca, na iaką zdobyć się potrafią, pomnażała ich fundusz, zmnieyszała natrętne żebractwo próżniaków, i naprawiała ich moralność. Obłąkanym tylko na rozumie,

których niepominął w hoyności, niewskazuie przepisów; bo z tymi, stósownie do ich przywidzeń, z każdym inaczéy obchodzić się należy. Kiedy dobra nieruchome Hrubieszów, (co iest iego arcydziełem) między ich mieszkańców podziela, nie przestaie na tém, że ich obdarza maiątkiem, iako swoich dziedziców, ale wyrabia dla nich przywiley Monarszy, i gminę całą wynoszącą około 4000 ludności, nakształt małéy rzeczypospolitéy urządza; stanowi urzędników uposażonych w gruntach, nadaie prawa dobréy rządności, opatruie szkołą i funduszem na usposobienie z gminy własnego plebana, prawnika, chirurga i t. d. Nadto nadaie gminie kassę pożyczki z przyzwoitym kapitałem, która ma służyć na wsparcie podupadaiących z przypadku i ułatwić stopniami zmianę domów drewnianych na murowane. Gdy swobodna gmina przyidzie do tego zamożności stopnia, kassa przestaie pożyczać. Kapitał zakładowy rośnie do czasu z procentów, a gmina uszczęśliwiona, obowiązana iest zakupić włość obcą naybliższą, wcielić do siebie, podzielić między nowych braci zakupione grunta, otworzyć dla nich kassę pożyczki, i obdarzyć ią temi wszystkiemi dobrodzieystwy, których sama używa. Gdy włość nowa zrówna się w zamożności z dawnieyszą, gmina znowu zakupuie inne pobliższe siebie włości i podobnież na nie dobrodzieystwa przelewa. Tym sposobem szerzyć się ma po kraiu bez końca dobroczynność Staszyca. O szczęśliwa gmino! byleś umiała cenić szczęście twoie i byleś czuła, ile dobro ludzkości od ścisłego wykonania ustaw fundatora zależy! Oby ramię Wszechmocne, umacniało w pracowitości ręce wasze, a zagrzewało wasze serca do spełnienia iak nayprędzéy tak dobroczynnych zamiarów! Oby zakład tak święty, powierzony wdzięczności waszéy i opiece rządu, mógł być wyiętym z pod prawa znikomości dzieł ludzkich! oby trwał dopóty, dopóki ludzie potrzebować będą dobroczynnéy pomocy! S. p. X. Staszyc nietylko sam był dobroczynny, ale nadto innych do czynienia dobrze w życiu swoiém zachęcał. Pomiiaiąc inne przykłady, ieden przytoczę, który mnie mocniéy uderzył. Gdy szło o założenie instytutu głuchoniemych, a maiący mu przewodniczyć zrażony trudnościami, chciał odstąpić chwalebnego zamiaru; Staszyc rzekł do niego z zapałem: „Jesteś Kapłanem i Polakiem! ieśli czuiesz w sobie zdolność, zrobienia przysługi chrześciańskiéy rodakom, na którey im zbywa; masz obowiązek sumienia, i nic od niego odstraszyć cię nie powinno.“ Te słowa trafiły do serca, które nie było z opoki, i instytut późniéy obdarzony przez zachęcaiącego, przyszedł do skutku. Ile potaiemnie świadczył dobrego ludziom ś. p. X. Staszyc, to Bogu tylko i iemu było wiadomém. Takim bowiem zwykł był naywięcéy, i to nieproszony nieść wsparcie, którym wstyd niedozwalał za sobą przemawiać. Takie dobrodzieystwa wdzięczność tylko sama coraz liczniéy odkrywa. I prywatne więc życie ś. p. Staszyca niemniéy nas rozrzewnia, niemniéy buduie, iak życie publiczne. Przebiegłszy główne iego rysy, musiemy znowu powtórzyć słowa mędrca Pańskiego: „Poznałem, iż dla człowieka nie ma nic lepszego, iako cieszyć się z czynów swoich, i że to iest iego udział.“ — Takie, iak widzieliśmy życie, taką dobroczynność, można nazwać wzorem cnoty oświeconéy, wzorem cnoty chrześciańskiéy. Podług słów Zbawiciela naszego: „z owoców ich poznacie ie“, niemożemy nawet powątpiewać, iż z czystego źródła wiary pochodzą. Bo Apostoł Jakób mówi: „Ty masz wiarę, a ia mam uczynki; pokaż mi wiarę twoię bez uczynków; a ia ci pokażę wiarę moię w uczynkach.“ 2 — 18. — Uczynki zaś, któreśmy w krótkości przebiegli, okazuią wykonywanie rad Ewanielicznych, okazuią naśladowanie dobroci i mądrości Oyca przedwiecznego. Lecz ś. p. X. Staszyc był człowiekiem, a zatém miał ludzkie słabości; a sądy Boskie są wyższe nad ludzkie. Jeżeli więc w oczach Boga, sprawiedliwość zmarłego nie iest tak doskonałą, iak się nam w oczach naszych wydaie; ieżeli ułomności, nieoddzielne od człowieczeństwa, są mu ieszcze na zawadzie do szczęśliwości wieczney, która czynów iego na ziemi, sama iedna mogła być godnym celem; iako Chrześcianie! łączmy modły nasze z ofiarą ołtarza, aby sędzia Naywyższy, który sam iest doskonałym, postąpił z nim, nie według surowości sądu, ale według nieograniczonego miłosierdzia swoiego.

Niech się zmieszaią łzy nasze, ze łzami czterech tysięcy przez niego uszczęśliwionych, niegdyś dobr iego mieszkańców; ze łzami tylu niemowląt, sierot, kalekow, głuchoniemych i innych nieszczęśliwych, ktorzy opłakuią zgon oyca i dobroczyńcy swoiego. Niech dusza iego odłączona od ciała, dozna od nas téy pociechy, w zamian za dobrodzieystwa, któremi on za życia bliźnich naszych, społeczność naszę, a zatém i nas samych uszczęśliwić pragnął.

Rossya.

Z Petersburga dnia 11. Marca.

Generał iazdy Rajewski i Kurator Dorpatskiego obwodu szkolnego, Generał-Porucznik Hrabia Lieven, mianowani są członkami rady państwa.

Poziome szczątki zmarłego Cesarza, za ich do Carskoiesieło przybyciem, będą przez dni kilka na przepysznym katafalku w tameczaym bogato ozdobionym kościele zamkowym na widok wystawione.

Generał iazdy Hrabia P. A. von der Pahlen, po długiéy chorobie, umarł dnia 27. Lutego w Nitawie, przeżywszy lat 82.

Hetman woyska Dońskiego, Generał-Porucznik Iłowayski I., wydał do tegoż woyska rozkaz dzienny, w którym mówi: „Wierni synowie Donu! Oycowie nasi zostawili nam godny wzór poświęcenia dla ich Cesarza, w czasie spisku strelicow roku 1705. Nietylko nie poszli za głosem wysłanych wówczas podżegaczów i chwytali ich dla wydania ich Cesarzowi, ale nadto za uchwałę gminną skazywali na worek i wodę każdego, kto tylko wachał się przypieczętować swą przysięgę niezachwianéy wierności ucałowaniem krzyża świętego i wystawiali swe piersi ku obronie Cara. Nadany za ten wielki czyn przywiley i kleynoty, znamionuią ze sławą naszych naddziadow, przenosząc przypomnienia tego heroizmu do naszych naypóźnieyszych potomków. Odziedziczyliśmy po naszych oycach wszystkie ich dobre przymioty; w żyłach naszych krew ich płynie; a ia ręczę za was, moi ziomkowie, i wy ręczcie nawzaiem wszyscy za iednego i ieden za wszystkich, iż w całym naszym korpusie niemasz ani iednego, któryby wzorem naszych wsławionych przodków, niepoczytał sobie za naywiększe szczęście, wylać ostatnią kroplę krwi za dom panuiący i za naszego Naymiłościwszego Cesarza Mikołaja Pawłowicza.“

(Dalsze szczegóły o prowadzeniu zwłok wiekopomnéy pamięci Cesarza Alexandra, wyięte z raportu Generała-Adjutanta Hrabiego Orłow-Denisowa, datowanego z Klina pod dniem 8. Lutego.)

„Dnia 6. Lutego przybył kondukt do wsi Kozmodemianskoie, gdzie wóyt i deputowani włościan wyszli na iego spotkanie, i usilnie prosili o pozwolenie ciągnienia wozu aż do miasta przez całe swoie territorium, co im dozwolono. Dnia 7. za zbliżeniem się do wsi Czarnikowa, właściciel iéy, Pan Spetszyński, otrzymawszy dla włościan swoich pozwolenie ciągnienia wozu od granicy swéy włości aż do kościoła, kierował nimi w dopełnieniu téy pobożnéy powinności. W tém mieyscu deputacya kupców miasta Klin prosiła ich imieniem, aby byli przypuszczeni w murach swego miasta, do oddania podobnego hołdu uszanowania poświęconym zwłokom wielbionego naszego Monarchy. Dnia 8. o kwadrans na 8mą zrana udał się kondukt w dalszą drogę, i o godzinie 4téy popołudniu przybył do rogatek miasta Klin, gdzie został przyięty przez Przewielebnego Cyryla, Biskupa, Wikaryusza moskiewskiego, Generała-Gubernatora woyskowego Xiążęcia Galiczyna, Gubernatora cywilnego Bezobrazowa, w towarzystwie Marszałków szlachty, podług przepisanego obrzędu.“

Francya.

Z Paryża dnia 14. Marca.

Zapewniaią, iż w Izbie Parów kazali się mówcy w następuiącym porządku zapisać, celem zabierania głosu w ciągu rozpraw względem pierworodzin. Za prawem: Panowie de Saint-Roman; de Montalembert i de Rouge. O prawie: Hrabia Roy, Hrabia Lainé, Xiążęta Decares i Brancas. Przeciw prawu: Panowie Molé, Pasquier, de Bavante, Germiny, Xiążęta Choiseul i Broglie, Hrabiowie Cornudet, Daru, Simeon, la Bourdonaye, Lanjuinais i de Tascher.

Naradzenia nad ogółem prawa względem wynagrodzenia byłych osadników St. Domin-

go ukończyły się po mowach Pana Ricard i Ministra spraw wewnętrznych, za prawem, tudzież Panów Sebastiani i Charencey przeciw prawu. Wczoray zaczęły się rozprawy nad szczególnemi artykułami tego prawa.

Gwiazda obwiniała *Konstytucyonistę*, iż iest płatny od rządu Niderlandzkiego, na co iéy tenże odpowiedział: „Niechcemy odpowiadać na tę nową infamią Jezuitów; oskarzylibyśmy ten dziennik o potwarz, gdyby w oczach wszystkich uczciwych ludzi w całéy Europie niebyło zaszczytem, być od Gwiazdy spotwarzanym. — *Gwiazda* mniema teraz, iż ugodziła *Konstytuc.* w drażliwe mieysce, czego daie dowód przezto, iż się gniewem zapala.“

Dziennik Rozpraw zawiera co następuie: „Nie mówiliśmy dotąd o zupełném wydaniu dzieł Pana Chateaubriand, gdyż zamierzamy zdać wkrótce obszerną sprawę w téy mierze. Na teraz przestaiemy na téy uwadze, iż niemasz szlachetnieyszéy niezależności nad tę, którą iego winniśmy ieniuszowi. Pan Chateaubriand, który nayniegodziwszym sposobem został oddalony z Ministeryum i to przez ludzi, którzy mu w wielkiéy części winni swą fortunę polityczną i dla których on zrzekł się wspaniałomyślnie poselstwa w Berlinie; Pan Chateaubriand, co został usuniętym od spraw publicznych, dla tego iż niepopierał prawa finansowego (trzyprocentowego), przeciw któremu cała dziś Francya szemrze; P. Chateaubriand, co ubogim wyszedł z Ministeryum, którego zarazem pozbawiono pensyi, którą przed weyściem do Ministeryum pobierał, i którą innym Ministrom po wyiściu z Ministeryum wyznaczaią; Pan Chateaubriand znayduie obecnie w swoim talencie źródło bogactwa. Jakiż to wielki tryumf! Pomyślny ten skutek iest tém pochlebnieyszy, iż w wielkiéy części przypisanym być musi wziętości, którą sobie zacny Par swojém politycznėm postępowaniem ziednał, Jakkolwiek wzniosłemi być mogą talenta wielkiego pisarza, niebyłby on nigdy takiéy za swe dzieła pozyskał ceny, gdyby w nim nieznaydowano razem obrońcy ołtarza i tronu, Karty i publicznych swobód. Jest to weksel na 550,000 Franków, wystawiony na publiczną opinią, i płatny za ukazaniem. Dobrze więc iest trzymać się szacunku publicznego; iest on równie wdzięcznym iak zyskownym.“ (W innéy gazecie czytamy, iż Pan Chateaubriand odstąpił wszystkie swe dzieła pewnemu towarzystwu księgarzów za 700,000 Franków. Czyli summa ta nie iest przesadzona, niechcemy w to wchodzić. Dzieła te wynosić będą 25 tomów, a połowa ich składać się ma z niewydanych ieszcze pism Pana Chateaubriand.)

Dnia 17. Marca odbędzie się tu pierwsza powszechna processya jubileuszowa, na któréy znaydować się także będzie Król i Krol. rodzina. „Processya ta — wyrażono w liście pasterskim Arcybiskupa — stanie obecnym za pięć dni odprawionych prywatnie stacyy. Każdy winien w ciągu processyi odmówić cztery razy po pięć *Oycze nasz* i tyleż *Zdrowaś Marya*. Procz innych ieszcze przepisanych modlitw trzeba po drodze śpiewać siedm psalmów pokutnych i litanią do wszystkich Świętych.“

Słychać, iż Pan Chateaubriand zamyśla pobyt swóy w stolicy przenieść na wolne powietrze szwaycarskie po nad brzegi ieziora konstancyeńskiego.

Summa na pomnik Gła Foy i uposażenie iego rodziny wynosi obecnie 937,247 Franków. Księgarz Moutadier złożył iuż 10,000 Franków, iako pierwszą ratę z przedaży mów Generała.

Gazeta Barcelońska z dnia 4. Marca zawiera spis żołnierzy Połkownika Bazan, których dnia 26. w Walencyi rozstrzelano. Jest ich 28, a między tymi 7 Francuzów.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 2. Marca.

Generał Józef O'Donnel, Kommendant Gibraltaru, mianowany został Generalnym Kapitanem Walencyi. — Utrzymuie się wieść, iż Xiążę Infantado wyidzie z Ministeryum. Słychać, iż Pan Calaflons, Poseł nasz przy dworze Portugalskim, będzie iego następcą. — Bulla jubileuszowa iest w druku. Nuncyusz Papiezki żądał za nię 3 milliony Franków, poźniéy przestał na $1\frac{1}{2}$ mill., lecz skarb niepotrafi się i na tę summę zdobyć. — Uczynione przez Posła Francuzkiego doniesienie o przemycaniu książek pod zmyślonemi tytułami, miało ten skutek, iż liczbę urzę

dników przy komorach celnych pogranicznych pomnożono xiężmi. — Urzędowe wiadomości z Walencyi donoszą o pokazaniu się trzech okrętów, które należały do zniweczonéy wyprawy Półkownika Bazan. Wyruszyło woysko do Walencyi i Alicante pod dowództwem Generała Monclos. — Wznowiono znowu dawnieysze postanowienie, według którego osoby, które się udały za Kortezami do Sewilli i do Kadyxu, obowiązane są opuścić Madryt. — Spędzanie zaległych podatków z roku 1816. dało w kilku prowincyach pochop do zaburzeń. Niektórzy Alkadowie stanęli na czele gmin zbuntowanych. W saméy prowincyi Talaveyra poymano ich do 20stu i zaprowadzono do Toledo. — Niedawno znowu zabrała policya buntownicze odezwy, korzystne dla Infanta Don Carlos.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 1. Marca.

Wczoraysza gazeta zawiera urzędowe noty posłów Duńskiego, Szwedzkiego, Austryackiego, Francuzkiego i Sardyńskiego, tudzież Nuncyusza Papiezkiego, z oświadczeniem, że dwory ich dowiedziały się o uznaniu Brazylii i przyięciu tytułu Cesarza przez Króla Jegomości, i że z tego powodu szczęścia mu winszuią. Rząd Austryacki i Francuzki dodaią wyraźnie, iż tytuł Cesarski żadnéy nie może sprawić zmiany w porządku rangi mocarstw Europeyskich.

Na wiadomość, iż w Porto bardzo wiele mówią o dawnych Kortezach Lamegskich, i nawet czytaią i roztrząsaią akta ostatnich Kortezów po wszystkich kawiarniach, wydał rząd stósowne rozkazy do Gubernatora tamecznego, Pana Saldanha, który na to odpowiedział: iż urzędnicy, którzy zabronić chcieli téy czytaniny, zostali wygwizdani a często nawet znieważeni, tak iż wśród obecnych okoliczności nie śmie użyć gwałtu. Potém został Pan Saldanha wezwany do Lizbony, lecz tam tylko kilka godzin zabawił.

Anglia.

Z Londynu dnia 10. Marca.

Zawierzytelnieni przy tuteyszym dworze zagraniczni Posłowie miewaią częste narady z Panem Canning.

Dnia 27. Kwietnia podany znowu będzie w Izbie niższéy wniosek względem reformy Parlamentu.

Wczoray zatrudniała się Izba niższa przedmiotami finansowemi.

Na posiedzeniu dnia 7. m. b. przyięła Izba niższa bil względem wyięcia z obiegu biletów bankowych niżéy 5 Funtów Sterl.

Podług gazet północno-amerykańskich, traktat handlowy między Francyą i Haity zawiera warunek, podług którego Francuzi opłacaią tam tylko połowę ceł wchodowych i wychodowych. Płody Haytyckie wchodząc do Francyi opłacaią cło, trzymaiące środek między cłem od płodów obcych posiadłości.

Podług wiadomości z Valparaiso w Chili, zaszły tam zaburzenia, które zniewoliły Dyrektora Rzepltéy do rozwiązania kongressu. Niektóre osoby zostały uwięzione, a inne wygnane z kraiu.

Wyspy Jońskie.

Dnia 25. Lutego.

Z Korfu, dnia 10. Lutego. Z rozkazu wysokiéy Porty obiął Ibrahim Basza naczelne dowództwo pod Missolongą. Kiutaki acz tak bardzo skrzywdzony przez ten poniżaiący go rozkaz, musiał zdać swoiemu rywalowi dowództwo, i udał się do innego obozu w Anatolikon. Między obudwoma dowódzcami wielkie panuią nieporozumienia. Kiutaki ma 7500 azyatów i albańczyków, a Ibrahim 8000 arabów, piechoty i iazdy, powiększéy części regularne woysko. Ibrahim ograniczał się dotąd na samém bombardowaniu miasta i na grożeniu lada dzień szturmem. Przed kilku dniami wezwał on oblężonych, ażeby się pod warunkami, iakie sami uczynią, poddali. Oni odpowiedzieli: „iż w układaniu się z nim działa tylko stanowić maią.“

Ithaka, dnia 18. Lutego. Missolonga zaopatrzoną iest w potrzeby żywności do dnia 15. Marca. Cóż się stanie z tego miasta, do którego się schroniło przed pohańcami 13,000 kobiet, dzieci i starców, ieżeli nieodbierze nowych zasileń? Przy artylleryi nieprzyiacielskiéy służą francuzcy artyllerzyści pod dowództwem francuzkiego Półkownika Boyer. — W czémżeśmy to wykroczyli przeciw Francyi — wołaią Grecy — iż widziemy nie-

godne iéy dzieci walczące przeciw nam w szeregach muzułmanów?

Niderlandy.
Z Bruxelli dnia 3. Marca.

Powtórny naiazd francuzki w r. 1794, który trwał lat 20, przymusił Biskupów Belgii do emigrowania do Niemiec; ieden się tylko pozostał Kardynał de Frankenberg, Arcybiskup Mechliński; lecz wkrótce go zatrzymano i wywieziono za Ren. Biskup z Turnay, Xiążę Salm, schronił się do Austryi; mianowany Arcybiskupem Pragskim umarł w téy stolicy Czech. Biskup Ruremondo udał się do téy części swoiéy trzody, która znaydowała się w Prowincyach Zjednoczonych. Niebędziemy przypominali okrutnego prześladowania duchowieństwa w Belgii za rządu Rzeplitéy francuzkiéy; deportacyi do pustyń Guiany wielkiéy liczby iego członków; rozstrzelania Przeora Augustynów w Tournay i mnicha z iego klasztoru (obudwu męczenników i obudwu niewinnych) na warowniach bramy Hall; wiadomo, że w owym czasie we wszystkich naszych więzieniach pełno było duchownych; 1799 r. w samym domu aresztu w Gand, liczono 97 duchownych, którzy co chwila czekali rozkazu deportacyi; gdy przy końcu tegoż roku wszystko się zmieniło, — xięży wypuszczono, a wiara katolicka podźwignęła się. — Konkordat z dworem rzymskim podpisał cnotliwy Papież Pius VII. Na mocy tego konkordatu zmnieyszono biskupstwa w Belgii. X de Roguelaure, dawny Biskup z Senlis, starzec oświecony i szanowny, mianowany został Arcybiskupem Mechlińskim; X. Broglii, Biskupem w Gand; X. Hirnn, Kanonik Moguncki, Biskupem w Tournay; X. Pesani de la Gaude, dawny Biskup w Vence, Biskupem w Namur, a Hrabia Rougraave administrował biskupstwem Leodyiskiém. Napoleon urządziwszy na nowo kapitułę S. Dyonizyusza, zawezwał do niéy Xiędza de Roguelaure; wówczasto Xiądz Pradt mianowany był Arcybiskupem Mechlińskim, lecz nieotrzymał swoiéy bulli instytucyi, z powodu nieporozumień Papieża z Napoleonem; a chociaż go bardzo dobrze przyięto w Mechlinie, nieuznała go Kapituła. Toż samo zaszło przy nominacyi X. Lejeas na biskupstwo w Leodium. — Utworzenie królestwa Niderlandów bardzo zmieniło takowy stan rzeczy. X. Pradt odstąpił od swego arcybiskupstwa Mechlińskiego za dobrą pensyą. Osiadłszy w bardzo piękney wiosce w Auwernii, zamiast homilii, zaiął się wydawaniem mnóstwa dzieł politycznych, stosownych do do okoliczności, dosyć lekkich, i ogłaszaniem wolności i niepodległości. Xiążę Mean, dawny Xiążę-Biskup w Leodium, zastąpił dworzanina Cesarza Francuzów na stolicy arcybiskupstwa Mechlińskiego; X. Broglii, Biskup z Gand, opuściwszy biskupstwo, umarł w dobrach swoich w Pikardyi; X. Hirnn, Biskup z Tournay, umarł w témże samém mieście; dawny Biskup w Ruremonde umarł w Bruxelli r. 1824, a X. Pesani de la Garde, Biskup w Namur, uderzony apoplexyą, umarł dnia 22. Lutego w 83 roku życia; Xiądz zaś Lejeas, Biskup w Leodium, osiadł w Bruxelli, gdzie pobiera pensyą od rządu. — Z całego więc wyższego duchowieństwa, pozostał Xiążę de Mean, Prymas Belgii. — Ta krótka wiadomość historyczna o przypadkach kościoła naszego, od roku 1798, to iest w przeciągu lat trzydziestu dwóch, może być dosyć ciekawą w obecnych okolicznościach.

Państwo Ottomańskie.
Z nad granicy Tureckiéy dnia 28. Lutego.

Donoszą z Korfu dnia 7. m. b.: Cztery tureckie fregaty trzymaią Missolongę wciąż w ścisłém zamknięciu. Osada ma tylko do dnia 15. Marca żywność. Sześć łodzi ładownych potrzebami żywności, usiłowały, pod zasłoną Kanarisa, dowieść ie oblężonym. Okręt parowy, spodziewany dnia 10 Lutego, ma natychmiast powrócić do Ankony, i przywieść tu pewną znakomitą osobę. Rząd w Nauplia oświadczyć miał Panu Stratford Canning, iż Grecy nie przyimą żadnéy propozycyi Porty, któraby się nie opierała na zasadzie niepodległości Grecyi.

Listy z Janiny donoszą, iż tam przybyło trzech Deputowanych Sułtana z orszakiem z przeszło 100 osób, w celu rozpoczęcia układów z rządem greckim. Zdaie się, iż Grecy z obawy iakowego skrytego złośliwego zamiaru, niechcą się wdawać w układy z tymi Deputowanymi.

Rozmaite Wiadomości.

Dnia 16. m. b. o godzinie wieczorney umarł w Halli znany orientalista Dr. i Professor teologii Jan Seweryn Vater.

Konwisarz pewny w Wrocławiu przez różne bankructwa do rozpaczy przywiedziony, poszedł na wieżę kościoła katedralnego i skoczył z niey; szczęściem osobliwszém, padł na furę siana w tey chwili przeieżdżaiącą i tylko się potłukł. Trafem równie osobliwszym, właściciel siana, sam prowadzący furę, poznał w nim synowca, którego oddawna szukał. Konwisarz padł na kolana i dziękował Bogu za szczęśliwe upadnięcie.

Jaki pożytek wróble przynoszą? Pan Bradely utrzymuie, że para wróbli maiąca młode do wykarmienia, wytępia w przeciągu karmi 3360 gąsienic na tydzień, po 40 na godzinę. Ale nie tylko na tém ogranicza się ich użyteczność, wróble bowiem karmią także swe pisklęta motylami i innym owadem skrzydlatym, z których każdy stokrotnie wydaie gąsienice.

Pan Morisson przybył do Londynu z Chin, gdzie mieszkał lat 17. Oprócz 10,000 chińskich książek, przywiózł wiadomości, które wszystko maią przewyższać, co dotąd w Europie o tym nieprzystępnym kraiu znaném było.

W nadesłanym do gazety Spenera artykule, czytamy: „Po tylekrotnych daremnych usiłowaniach zaprowadzenia pomiędzy sobie właściwą południowym kraiom wesołość, wypadałoby sprobować z raz przeięcia zwyczaiów pod tym względem z północy wziętych, które nam Biograf E. T. A. Hoffmana w swoiém piśmie podaie. — Reduty w Warszawie (mówi autor artykułu o czasie, kiedy z Hoffmanem tam bawił) były wcale oryginalnie ale bardzo powabnie urządzone. Damy znaydowały się na tych zabawach w sali teatralney dawanych zupełnie zamaskowane, mężczyzni zaś w przystoynych ale zwyczaynych ubiorach, iak u nas na balach składkowych; tak iż to był właściwie bal maskowy tylko dla dam. Te posiadały sobie po kilka w iedném gronie na ławkach na około sali idących i zaczepiały przechodzących mężczyzn wzbudzaiąc w nich ciekawość. Zakrycie dodawało im odwagi do nayśmielszych żartów. Mężczyzni zaś niemaskowani wcale przymuszeni byli ściśle zostawać w granicach przystoyności. Potrzeba znać zręczność dam polskich w towarzyskich zabawach, aby sobie zrobić wyobrażenie o przyiemnym tonie, który ten rodzay zabawy w towarzystwo wprowadził.“

OBWIESZCZENIE.

Stósownie do wyższego rozporządzenia ma bydź sprzedany przez publiczną licytacyą nay więcéy ofiaruiącemu mieysce do funduszu restauracyino-budowniczego należące i do pobudowania przeznaczone, pod Nro. 368. na rogu ulicy Dominikańskiéy i Garbarskiéy sytuowane. Termin licytacyiny wyznaczony iest

na dzień 28. m. b.

i odbywać się będzie w izbie sessyonalnéy na ratuszu o godzinie 10. przedpołudniem, gdzie maiący ochotę licytowania stawić się, głosowania swe podać i warunki w zwyczaynych godzinach służbowych przeyrzeć mogą.

Poznań dnia 20. Marca 1826.

Nadburmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Przez układ przed ślubem w dniu 14. Stycznia r. b. zawarty, a w dniu 4. Lutego r. b. sądownie ogłoszony, Maryanna Chodkiewicz, teraz zamężna Zakrzewicz, i rzeźnik Stanisław Zakrzewicz, wspólność maiątku i dorobku między sobą w małżeństwie wyłączyli.

Poznań dnia 8. Lutego 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Królewsko-Pruski Poczthalter Wilhelm Senftleben w Zaniemyślu i iego narzeczona Karolina Reich, przez układ w dniu 5. Listopada 1825. sądownie zawarty wspólność maiątku i dorobku w ich przyszłém małżeństwie wyłączyli.

Poznań dnia 13. Lutego 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

(*Dodatek.*)

D O D A T E K
do
Nru 24.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 25. Marca 1826.)

DONIESIENIE.

Klucz Stęszewko, składaiący się z folwarków Stęszewka i Łagiewnik, tudzież prestacyi mieszkańców i holędrów, z młynów propinacyinych i użytków z rybołowstwa, ma być od 1. Lipca 1826. na 12 lat drogą publicznéy licytacyi wypuszczony w dzierzawę czasową.

Folwark Stęszewko od miasta Poznania 3 mile, Murowanéy Gośliny 1½ mile, Pobiedzisk 1½ mile, od miasta powiatowego Srody 4 mile, a od spławnéy rzeki Warty 2 mile odległy, zawiera w sobie:

roli II. b. klassy . . .	66 M.	96 □Pr.
— III. a. — . . .	174 =	103 =
— III. b. — . . .	242 =	78 =
— IV. 3letniego gruntu żytnego . . .	333 =	18 =
	816 M.	115 □Pr.
Łąk VI. klassy	42 M.	63 □Pr.
Ogrodów, a) sadów . .	2 =	90 =
b) ogrodów warzywnych .	9 =	87 =
	11 =	177 =
Pastwiska:		
a) suchego . . .	80 =	2 =
b) bagnistego . .	2 =	83 =
c) piasczystego . .	54 =	63 =
	136 =	148 =
Wód	192 =	32 =
Mieysca na podworze i pod budynki . . .	6 =	160 =
Ziemi pustéy, iako to: drog, rowów i t. d.	23 =	96 =
razem	1230 =	71 =

Folwark Łagiewniki, od folwarku Stęszewka na ½ mili odległy, obeymuie:

Roli II. klassy a.	126 M.	1 □Pr.
= II. = b.	67 =	86 =
= III. = a.	310 =	119 =
= III. = b.	6 =	64 =
= IV. = gruntu 3letniego . . .	3 =	60 =
	513 =	150 =
Łąk III. klassy	26 =	11 =
= IV. = ...	82 =	85 =
	108 =	96 =
Ogrodów warzywnych .	21 =	39 =
Wspólnego pastwiska:		
suchego	403 =	3 =
bagnistego . . .	177 =	35 =
piasczystego . . .	2 =	68 =
	583 =	106 =
Wód	— =	80 =
Mieysca na podwórze i pod budynki	2 =	123 =
Ziemi pustéy etc. . . .	14 =	115 =
ogółem	1244 M.	169 □Pr.

Czysta kwota anszlagowa tego klucza wynosi 1862 Tal. 14 śgr. 10 fen. incl. złota 365 Tal. Budynki w dosyć dobrym stanie.

Do dzierzawy téy termin na

dzień 26. Kwietnia r. b.

przed południem o godzinie 10téy w lokalu ekonomicznym ekonomii Pobiedziskiéy w Polskiéy wsi pod Pobiedziskami wyznaczony, na który maiący chęć dzierzawienia zapraszaią się. Na licytacyi potrzeba Kommissarzowi wykazać kaucyą ⅓ kwoty ofiarowanéy wynoszącą, a to

na zabezpieczenie teyże. Anszlagi i warunki licytacyine mogą być w tuteyszéy registraturze ekonomicznéy i warunki także w registraturze ekonomii Pobiedziskiéy przeyrzane.

Przyderzenie dzierzawy zawisło zresztą od potwierdzenia Król. Ministerstwa przychodów.

Poznań dnia 13 Lutego 1826.

Królewsko - Pruska Regencya II.

OBWIESZCZENIE.

Należący do Ekonomii Komornickiéy, dotąd w dzierzawę czasową wypuszczony folwark Ławica, ma od S. Jana r. b. ze wszelkiemi budynkami przez licytacyą bydź wypuszczony w dzierzawę wieczystą.

Folwark ten leży 1 milę od Poznania i iest zupełnie separowany, do którego należy podług planu separacyinego:

a) roli	1114	Mor.	103	☐P.
b) łąk	46	=	27	=
c) ogrodów	10	=	96	=
d) pastwiska oddzielnego	116	=	79	=
e) błota i ziemi nieużyteczný	32	=	84	=
f) drog i rowów	22	=	104	=
g) mieysca na podworze i pod budynki	4	=	86	=
ogółem	1347	Mor.	39	☐P.

i kwalifikuie się podług położenia swego i gatunku ziemi do chodowania bydła, a szczególniéy owiec.

Kanon wieczysto-dzierzawny został, z zastrzeżeniem odmian, iakieby przez Królewskie dostoyne Ministerstwo finansowe tak co do niego, iako też warunków uczynione, a dodatkowo na terminie licytacyinym oznaymione bydź mogły, oprócz płacić się maiącego podatku gruntowego rocznie 40 Tal. wynoszącego, na 147 Tal., minimum zaś okupnego przy licytacyi bliżéy się postanowić maiącego na 1937 Tal. ustanowiony.

O czém można bliższą wiadomość powziąść z warunków wieczysto-dzierzawnych, które tak w registraturze domanialnéy podpisanéy Królewskiéy Regencyi, iako też na Urzędzie Ekonomicznym w Komornikach aż do dnia terminu licytacyinego, przeyrzane bydź mogą.

Ten iest wyznaczony na

dzień 1. Maja r. b.

przed W. Klebs, Radzcą Regencyi w tuteyszym gmachu regencyinym, na którym maiący chęć dzierzawienia na wieczność, którzy iednak zdolność do posiadania teyże dzierzawy i pewność wykazać, tudzież kaucyą 200 Tal. wynoszącą w gotowiznie lub w papierach rządowych tymczasem złożyć winni, stawić się i ofiary swoie podać maią.

Gdyby nareszcie ofiara miała taka bydź podana, którąby przyiąć nie było można, tedy odbędzie się na terminie wyżéy wymienionym licytacyinym o 3letnią dzierzawę folwarku rzeczonego, do którèy będą bliższe warunki oznaymione.

Poznań dnia 6. Marca 1826.

Król. Pruska Regencya III.

OBWIESZCZENIE.

Gospodarstwo czynszowne do massy konkursowéy Kommissarza Sprawiedliwości Müller należące, w Krzyżownikach w Powiecie Poznańskim położone, na wniosek Kuratora massy publicznie więcéy daiącemu na rok ieden od dnia 1. Kwietnia r. b. do tegoż dnia 1827. roku wydzierzawione bydź ma i termin tym końcem na

dzień 29. Marca r. b.

zrana o godzinie 11téy przed Deputowanym Sędzią Ziemiańskim Decker w naszéy Izbie Instrukcyinéy wyznaczony został.

Ochotę dzierzawienia maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż każdy chcący licytować 50 Tal. kaucyi Deputowanemu złożyć winien.

Warunki dzierzawy w terminie ogłoszone zostaną.

Poznań dnia 6. Marca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Podpisany Królewski Sąd Ziemiański podaie ninieyszem do wiadomości publicznéy, iż należące do massy konkursowey Jana Nepomucena Mycielskiego dobra Sierakowo z przyległościami, pod Rawiczem położone, na trzy po

sobie następuiące lata począwszy od S. Jana r. b. na nowo wydzierżawione zostaną. W celu tym wyznaczyliśmy termin na

dzień 10. Czerwca r. b.

zrana o godzinie 10. i zapozywamy ochotę do podięcia dzierzawy maiących, ażeby się w terminie powyższym w naznaczoney godzinie na tuteyszym Sądzie Ziemiańskim przed Delegowanym Ur. Schmidt Sędzią Ziemiańskim osobiście lub przez prawomocnie upoważnionych pełnomocników stawili, licyta swoie podali i spodziewali się, że naylepiéy podaiącemu dzierzawa przysądzoną będzie. Warunki dzierzawne każdego czasu tak u kuratora wspomnioney massy konkursowéy, Ur. Mittelstaedt Kommis. Spraw. iako i w Registraturze naszey przeyrzane bydź mogą.

Wschowa dnia 16. Lutego 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek Królewskiéy Intendentury piątego korpusu armii w Poznaniu, zapozywaią się wszyscy niewiadomi wierzyciele, którzy do kass następnie wymienionych oddziałów woyskowych i instytutów administracyinych lazaretowych i garnizonowych, iako to:

1) pierwszego batalionu 18. pułku piechoty w Rawiczu;
2) batalionu fizylerów tegoż pułku tamże;
3) pierwszego batalionu 19go pułku obrony kraiowéy w Lesznie;
4) siódmego pułku huzarów w Lesznie;
5) trzeciego batalionu trzeciego pułku gwardyi obrony kraiowéy w Lesznie;
6) Magistratu w Lesznie z tegoż administracyi garnizonowéy;
7) Magistratu w Kościanie z tegoż administracyi garnizonowéy;
8) Magistratu w Wschowie z tegoż zarządzania garnizonowego; i
9) Magistratu w Rawiczu z tegoż zarządzania garnizonowego;

z iakiegokolwiek prawego źródła za czas od 1. Stycznia do końca miesiąca Grudnia 1825. roku pretensye mieć mniemaią, ażeby się w przeciągu trzech miesięcy a naydaléy w terminie peremtorycznym na

dzień 21. Czerwca r. b.

zrana o godzinie 9téy przed Delegowanym Wnym Braun, Assessorem Sądu Głównego Ziemiańskiego w naszéy Izbie Instrukcyinéy wyznaczonym, osobiście lub przez prawomocnie upoważnionych Pełnomocników stawili i pretensye swoie udowodnili, w razie zaś przeciwnym spodziewali się, że niestawaiący nietylko z pretensyami swemi do wspomnionych kass prekludowani będą, ale im też w téy mierze wieczne milczenie nakazane zostanie, i ci iedynie do osoby tego, z którym tranzakcye zawierali, lub który zapłatę na nich przypadaiącą odebrawszy, ich nie zaspokoił, odesłanymi będą.

Wschowa dnia 6. Lutego 1826.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś szlachecka Nieciszewo pod jurysdykcyą naszą, w Powiecie Bydgoskim pod Nr. 179 położona, do Ur. Józefa Moszczeńskiego należąca, wraz z przyległościami, którą podług taxy sądownie sporządzoney na Talarów 20077 gr. 25 fen. 10 oceniono, ma bydź na żądanie wierzycieli z powodu długów publicznie naywięcey daiącemu sprzedana, którym końcem termina licytacyine na

dzień 10. Lutego 1826.
dzień 26. Maja 1826.

termin zaś peremtoryczny na

dzień 26. Sierpnia 1826.

zrana o godzinie 9. przed W. Sędzią Koehler w mieyscu wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w ostatnim nieruchomość naywięcey daiącemu przybitą zostanie, na późnieysze zaś podania względ mianym nie będzie, ieżeli prawne tego nie będą wymagały powody.

W przeciągu 4ech tygodni zostawia się z resztą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Taxa każdego czasu w Registraturze naszey przeyrzaną bydź może.

Bydgoszcz dnia 29. Września 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieczysto dzierzawny folwark Woycin pod jurysdykcyą naszą w Powiecie Szubinskim położony, do Karola i Beaty małżonków Sommerfeldów należący, wraz z przyległościami, który podług taxy sądownie sporządzoney, na tal. 5021 śgr. 6 oceniono, ma bydź na żądanie wierzycieli z powodu długów publicznie naywięcey daiącemu sprzedany, którym końcem termina licytacyine na

dzień 25. Lutego 1826.
dzień 26. Kwietnia 1826.

termin zaś peremtoryczny na

dzień 30. Czerwca 1826.

zrana o godzinie 8. przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego W. Springer w mieyscu wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w ostatnim nieruchomość naywięcey daiącemu przybitą zostanie, na późnieysze zaś podania wzgląd mianym nie będzie, ieżeliby prawne tego nie wymagały powody.

W przeciągu 4 tygodni zostawia się zresztą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Taxa każdego czasu w Registraturze naszey przeyrzaną bydź może.

Bydgoszcz dnia 21. Listopada 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Ogród Geislera z pomieszkaniem, billardem i kręgielnią iest od Wielkiéy-nocy r. b. do wynaięcia, o warunkach w mieyscu dowiedzieć się można.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 20. Marca 1826.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$83\frac{3}{8}$ pCt.	83 pCt.
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	$93\frac{1}{2}$ "
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	$85\frac{1}{2}$ "	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$83\frac{1}{2}$ "	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$94\frac{3}{4}$ "	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$87\frac{3}{4}$ "	—
Szląskie	—	—

Poznań dnia 24. Marca 1826.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania . .	91	— —	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 20. Marca.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	2	6	—	1	5	—
Żyto . . .	—	18	—	—	—	20	—
Jęczmień . .	—	15	—	—	—	16	—
Owies . . .	—	10	—	—	—	11	—
Taterka . .	—	15	—	—	—	17	6
Groch . . .	—	20	—	—	—	21	4
Ziemiaki . .	—	8	—	—	—	10	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	17	6	—	—	21	4
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	5	—	—	3	10	—
Masła garniec	1	10	—	—	1	15	—